

Polak podejrzany o podpalenie skateparku w Karwinie

Data publikacji: 27.12.2024 10:44

W poniedziałek, 23 grudnia 2024 roku, doszło do pożaru hali sportowej w Karwinie. W akcji gaśniczej brało udział sześć jednostek straży pożarnej. Na szczęście obyło się bez ofiar. O podpalenie podejrzany jest Polak.

Karwina. O podpalenie skateparku podejrzany jest Polak. foto: HZS MSK

Strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze tuż po godzinie 10:00 rano. Na miejsce zdarzenia skierowano zawodowe jednostki z Karwiny, Orłowej i Hawierzowa oraz ochotnicze jednostki z Doubravy i Petrovic-Závady. Alarm ogłoszono również dla jednostki straży pożarnej Zarządu Kolei.

Gęsty, czarny dym był widoczny z daleka. Strażacy użyli trzech strumieni wody do walki z ogniem, a cała akcja prowadzona była w aparatach oddechowych. Ze względu na ryzyko zawalenia się konstrukcji dachu, uszkodzonej przez ogień, akcja odbywała się wyłącznie z zewnątrz budynku. Pożar udało się zlokalizować w ciągu trzydziestu minut, a jego całkowite ugaszenie zajęło kolejną godzinę - informują strażacy.

Dokładna przyczyna pożaru jest przedmiotem śledztwa. Straty wyceniono na 5,8 miliona koron. Jak podał serwis idnes.cz, policja w związku z pożarem prowadzi śledztwo dotyczące młodego Polaka. Według dostępnych informacji miał on wrzucić petardę, która spowodowała pożar. Mimo szybkiej akcji straży pożarnej, budynek spłonął doszczętnie. O sprawie zrobiło się głośno również w polskim internecie, gdzie zdarzenie komentuje i opisuje m.in. znany Youtuber - Konopksyy